**Dzień dobry Kotki☺**

**Witam Was w poniedziałek, zaczynamy**

**kolejny tydzień zajęć w domu ☺**

**Poniedziałek, 25.05.2020r.**

**Temat: Niby tacy sami, a jednak inni.**

1. **Obejrzyj film, a dowiesz się, co to znaczy być tolerancyjnym.**

[**https://www.youtube.com/watch?v=DL1Au8gOs9M**](https://www.youtube.com/watch?v=DL1Au8gOs9M)

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności.

Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana

tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

1. **Otwórz podręcznik na str. 82-82 i posłuchaj opowiadania pt. „ Piłka dla wszystkich”.**

 Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

 Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

 Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś

kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał…

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

 Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili

dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

 Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu,

z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

**Odpowiedz na pytania:**

* Co śniło się Frankowi?
* czym opowiadał Adzie?
* Jak zachowywali się chłopcy?
* Co zrobił ich kapitan?
* Kim został Franek na meczu?
* Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
* Co będzie ćwiczył Franek?
* Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

**Zastanów się:**

* Czy chłopcy byli tolerancyjni?
* Czy znasz inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania…).
* Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku…?
1. **Wykonaj zadania z książki- strona 54, 56, 57.**



1. **Zatańcz** **bardzo dobrze Ci już znany taniec ☺**

[**https://www.youtube.com/watch?v=VoI6k1qVt60**](https://www.youtube.com/watch?v=VoI6k1qVt60)

1. **Posłuchaj piosenki pt. „Dziwni goście”** (nagranie w osobnym pliku).
* O czym jest ta piosenka?
* Co oznacza słowo: emocje?
* O jakich emocjach jest mowa w piosence?
* Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?
1. Zagraj w grę. Popatrz na ilustracje i dopasuj do nich emocje. Np. prezent= radość.

[**https://view.genial.ly/5ec4ddb08e243b0d5a340a56**](https://view.genial.ly/5ec4ddb08e243b0d5a340a56)

** **

** **

** **

** **

1. **Stwórz kostki, kulaj nimi i naśladuj emocję, która jest przedstawiona na obrazku, który wylosujesz ☺**

**Pamiętasz jaką bryłą jest kostka? ☺ (sześcian)**

****

**Dzisiaj nic nie wysyłamy.**

**Pozdrawiam serdecznie☺**